



Sygn. akt IV CSK 39/08

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa E. SA w L.

przeciwko Akademickiemu Centrum Klinicznemu - Szpitalowi Akademii Medycznej

(poprzednio Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi Klinicznemu Nr 1

Akademickiemu Centrum Klinicznemu Akademii Medycznej w [...])

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 kwietnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 7 września 2007 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i  
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego**

## Uzasadnienie

Powódka „E.” Spółka Akcyjna wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 1 Akademickiego Centrum Klinicznego Akademii Medycznej kwoty 101.195,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.03.2006 r. W uzasadnieniu wskazała, że na mocy umowy zawartej w dniu 30 listopada 2005 r. zobowiązała się do poręczenia należności pozwanego za towary dostarczone przez L. G. Polska spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K. (zwaną w umowie dostawcą). Umowa określała zakres odpowiedzialności poręczyciela na kwotę 1.000.000,00 zł. Strony ustaliły w § 7 ust. 4 umowy, że poręczyciel staje się wierzycielem pozwanego (dłużnika) w zakresie spłaconego zobowiązania wraz z wszelkimi przynależnymi do wierzytelności prawami. Powódka poinformowała pozwanego o zawartej umowie poręczenia i jednocześnie zawiadomiła go o dokonanej przez siebie spłacie wierzytelności w kwocie 101.195,73 zł na rzecz spółki L. G. Polska. W odpowiedzi na powyższe pozwany poinformował zarówno wierzyciela jak i powódkę, że nie wyraża zgody na zawarcie umowy poręczenia. Powódka wezwała pozwanego do zapłaty dochodzonej kwoty, ten zaś odmówił spełnienia świadczenia.

Sąd Okręgowy w L. nakazem zapłaty z dnia 10 lipca 2006 r. nakazał pozwanemu aby zapłacił stronie powodowej kwotę 101.195,73 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 marca 2006 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.880 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.615 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, w terminie dwutygodniowym od doręczenia nakazu albo wniósł w tymże terminie sprzeciw do tutejszego Sądu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc zarzut nieważności umowy poręczenia. W uzasadnieniu wskazał, że umowa poręczenia, na którą powołuje się powódka, jest w rzeczywistości umową factoringu. Istotnym elementem tej umowy jest cesja wierzytelności, na którą powód pod rygorem nieważności powinien był uzyskać zgodę pozwanego. Takie zastrzeżenie zamieszczone zostało w umowie łączącej pozwanego i wierzyciela, zaś pozwany nie wyraził zgody na cesję wierzytelności.

Umowa poręczenia jest zatem niezgodna z art. 353<sup>1</sup> k.c., gdyż jej treść i cel sprzeciwia się ustawie oraz zasadom współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Powódka w odpowiedzi na sprzeciw wniosła o jego oddalenie i wydanie wyroku w całości uwzględniającego powództwo. W uzasadnieniu wskazała, że umowa zawarta pomiędzy powodem a wierzycielem pozwanego - spółką L. G. nie jest umową factoringu, lecz umową poręczenia, w pełni dopuszczalną i nie zawierającą postanowień, które czyniłyby ją nieważną.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 5 grudnia 2006 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 99.677,79 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2006 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu. Sąd ten ustalił, że w dniu 26 kwietnia 2004 r. pomiędzy pozwanym Szpitalem, jako zamawiającym, a spółką L. G. Polska, jako dostawcą, zawarta została umowa nr 154-2/PN-DE/2003, na mocy której wymieniona spółka zobowiązała się wydzierżawić zamawiającemu dwa zbiorniki 20 T o pojemności 18-37 Bar, wykonać fundamenty z posadowieniem i podłączeniem do istniejącej instalacji oraz wykonać i zamontować ścianę ogniową. Zgodnie z postanowieniami § 13 ust. 1 i 2 umowy, zapłata za dostarczony towar i wykonany przedmiot umowy nastąpić miała w terminie 30 dni od daty otrzymania przez zamawiającego faktury VAT. W § 13 ust. 3 strony przewidziały zakaz cesji ewentualnych zadłużeń zamawiającego bez jego wiedzy i zgody. Dnia 2 grudnia 2004 r. zawarta została pomiędzy tymi samymi stronami umowa nr 887/PN-DE/2004, na podstawie której spółka L. G. Polska zobowiązała się do dostawy gazów medycznych i niemedycznych, dzierżawy oraz transportu butli dla Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 1 Akademickiego Centrum Klinicznego Akademii Medycznej. Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy, zapłata za dostarczony towar miała nastąpić w terminie 30 dni od daty wystawienia faktury VAT. Według zaś § 5 ust. 5 pkt 2 umowy wykonawca zobowiązał się do niedokonywania sprzedaży lub cesji ewentualnych zadłużeń zamawiającego bez jego wiedzy i zgody pod rygorem nieważności. Za dostarczone towary L. G. Polska wystawiła w okresie od dnia 1 grudnia 2005 r. do 31 grudnia 2005 r. 23 faktury VAT na łączną kwotę 101.195,73 zł.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w dniu 30 listopada 2005 r. L. G. Polska zawarła z powódką umowę poręczenia, na mocy której zobowiązała się na zasadach obowiązujących w umowie do poręczenia należności pozwanego z tytułu umów nr 154-2/PN-DE/2003 oraz nr 887/PN-DE/2004. do kwoty 1.000.000,01 zł. Zgodnie z postanowieniem § 2 ust. 3 umowy, za gotowość do poręczenia zobowiązań pozwanego Szpitala dostawca zobowiązał się zapłacić powodowej spółce prowizję w wysokości 0,9% wartości ustalonego w § 2 ust. 1 limitu poręczenia zobowiązań. Zgodnie zaś z § 6 ust. 1 umowy, w przypadku poręczenia przez spółkę E. za zobowiązania pozwanego Szpitala, spółka L. G. Polska zobowiązała się zapłacić poręczycielowi prowizję w wysokości 1,5% wartości poręczonego zobowiązania głównego, przy czym strony ustaliły, że obowiązek zapłaty powyższej prowizji powstanie tylko w razie spłaty przez poręczyciela zobowiązania. Powódka wystawiła w dniu 16 lutego 2006 r. spółce L. G. Polska fakturę VAT nr 2/02/2006/DFK na kwotę 1517,94 zł obejmującą prowizję z tytułu poręczenia zobowiązań pozwanego, a 20 marca 2006 r. dokonała przelewu na rachunek bankowy spółki L. G. Polska kwoty 99.677,79 zł z tytułu spłaty poręczonych wierzytelności. Następnie pismem z dnia 4 kwietnia 2006 r. zawiadomiła pozwanego o dokonanych poręczeniach i spłacie wierzytelności na rzecz spółki L. G. Polska.

Pozwany stanął na stanowisku, że umowa poręczenia jest umową pozorną, która ma na celu ukrycie innej czynności prawnej zmierzającej do obejścia postanowień umowy dostawy nr 887/PN-DE/2004, zawierającej zakaz cesji wierzytelności bez zgody dłużnika. Spółka E. wystosowała do pozwanego wezwanie zapłaty kwoty 101.195,73 zł oraz 4.271,84 zł z tytułu odsetek ustawowych od kwoty należności głównej wyliczonych na dzień 31 maja 2006 r.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego, że przedmiotowa umowa poręczenia jest w istocie umową factoringu. Wskazał, że w jej treści nie ma najistotniejszego elementu umowy factoringu, jakim jest cesja wierzytelności. O takiej kwalifikacji tej umowy nie może przesądzać przewidziany w niej obowiązek zapłaty przez spółkę L. G. Polska prowizji na rzecz spółki E. Umowa poręczenia może być umową nieodpłatną, jak i odpłatną, przy czym prowizyjna forma wynagrodzenia za poręczenie może być przez strony ustalona zgodnie z zasadą

swobody kontraktowania. Również fakt, że w przedmiotowej umowie powód zobowiązał się nie tylko do poręczenia wierzytelności przysługującej względem pozwanego, ale także do świadczenia określonych usług na rzecz L. G. Polska, nie przemawia za uznaniem przedmiotowej umowy za umowę factoringu. Zgodnie bowiem z wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasadą swobody umów, takie postanowienia są dopuszczalne, jako że nie sprzeciwiają się bezwzględnie obowiązującym przepisom ustawy, naturze zobowiązania, ani zasadom współżycia społecznego. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że dopuszczalna jest umowa, w której strony, poza poręczeniem wierzytelności, regulują inne aspekty współpracy.

Sąd Okręgowy wskazał, że istnienie umownego zakazu przenoszenia wierzytelności w drodze cesji nie wyklucza nabycia tej wierzytelności na podstawie art. 518 k.c. Za stanowiskiem tym przemawia brzmienie art. 509 § 1 k.c., zgodnie z którym, wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Zastrzeżenie umowne ograniczające możliwość przeniesienia wierzytelności odnosi się jedynie do umów przelewu (cesji), nie zaś do zmiany po stronie wierzyciela następującej z mocy prawa na podstawie art. 518 k.c.

Sąd Okręgowy, odwołując się do treści art. 518 § 1 k.c., podkreślił, że osoba trzecia, która spłaca cudzy dług, nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty. Powódka, jako poręczyciel, spłaciła wierzytelność pozwanego w stosunku do spółki L. G. Polska w wysokości 99.677,79 zł po potrąceniu swojej prowizji w wysokości 1.517,94 zł. Kwestia rozliczenia prowizji ma znaczenie jedynie w stosunku pomiędzy wierzycielem a poręczycielem. Wierzytelność pozwanego została nabyta przez powódkę w wysokości faktycznie dokonanej spłaty, tj. w kwocie 99.677,79 zł. Od powyższej kwoty powódce należą się odsetki ustawowe na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji obu stron, wyrokiem z dnia 7 września 2007 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo (w punkcie II) w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz

powódki kwotę 1.517,94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2006 r. oraz oddalił apelację pozwanego i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny uznał za chybione zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Uznał przy tym, że wskazane przez skarżącego dokumenty w postaci broszur i folderów reklamowych powódki nie mają istotnego znaczenia w sprawie, gdyż nie miały one wpływu na rzeczywistą treść stosunku prawnego łączącego powódkę ze spółką L. G. Polska. Decydujące znaczenie w tym zakresie ma treść spornej umowy, bowiem to wyłącznie ona określa konkretne prawa i obowiązki stron, a nie treść broszur i folderów kierowanych do potencjalnych klientów powódki. Nie jest ważne, co pozwany proponował swoim potencjalnym klientom i jakie stosował formy współpracy z nimi. Istotne jest tylko to, jaka w danym wypadku jest treść stosunku prawnego z konkretnym kontrahentem. Treść broszur i folderów nie może wpłynąć na odmienną interpretację przedmiotowej umowy niż to wynika z jej treści. Proponowane i stosowane przez powódkę w umowach z wierzycielami służby zdrowia określone sposoby współpracy nie upoważniają do stanowczych wniosków co do treści i charakteru prawnego konkretnej umowy. Za taką oceną broszur i folderów reklamowych powódki przemawia treść art. 71 k.c., zgodnie z którym ogłoszenia, reklamy, cenniki i inne informacje skierowane do ogółu lub poszczególnych osób, poczytuje się w razie wątpliwości nie za ofertę, lecz za zaproszenie do zawarcia umowy. W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji za własne.

Ustosunkowując się do zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Apelacyjny uznał, że zawarcie umowy poręczenia było dopuszczalne oraz że nie została przez to naruszona zasada swobody umów wyrażona w art. 353 k.c. Przedmiotowa umowa nie miała też - w ocenie Sądu Apelacyjnego - charakteru umowy pozornej, bowiem nie została zawarta w celu obejścia umownego zakazu przelewu wierzytelności przysługujących spółce L. G. Polska. Sąd Apelacyjny podkreślił, że w określonej sytuacji prawno - ekonomicznej stale poszukiwane są rozwiązania, mające służyć realizacji sprzecznych ze swojej natury interesów dłużników i wierzycieli i w związku z tym chybione jest eksponowanie okoliczności, że konkretna umowa jest nieważna z tej przyczyny, iż pozbawia praktycznego

znaczenia zakaz cesji wierzytelności zastrzeżony w ramach stosunków pomiędzy pozwanym a wymienioną spółką. Nabycie przez powódkę wierzytelności przysługujących tej spółce wobec pozwanego, nie było ani bezpośrednim celem kwestionowanej umowy, ani jej bezpośrednim skutkiem, zaś do wejścia powoda w prawa zaspokojonego wierzyciela doszło dopiero po zaistnieniu szeregu zdarzeń prawnych, spośród których zasadnicze znaczenie miało niezaspokojenie wierzytelności przez pozwanego w umówionym terminie. Gdyby pozwany w terminie wywiązał się ze swojego obowiązku wobec spółki L. G. Polska, to w ogóle nie doszłoby do przejścia zabezpieczonej wierzytelności na powódkę. Nie można więc twierdzić, że przedmiotowa umowa sama przez się prowadziła do zabronionego - w stosunkach pomiędzy pozwanym a tą spółką - zbycia wierzytelności. Sąd Apelacyjny zaakcentował również, że w świetle art. 518 § 1 pkt 1 k.c. w ogóle nie można mówić o zbyciu wierzytelności, lecz o jej przejściu, gdyż ten skutek nie wynika z woli stron, lecz wprost z przepisu ustawy. Spółka Linde Gaz Polska, jako wierzyciel pozwanego, być może kierując się m.in. istnieniem umownego zakazu cesji lub ogólnie znaną złą sytuacją finansową jednostek służby zdrowia, dążyła do wzmocnienia swojej sytuacji wobec tego dłużnika i nie można jej postawić zarzutu działania w celu obejścia tego zakazu lub działania pozornego.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ocenę, że umowa z dnia 30 listopada 2005 r., nie stanowiła umowy factoringu, lecz umowę poręczenia. Powódka zaspakajając wierzyciela pozwanego działała jako poręczyciel i z mocy ustawy wstąpiła w prawa zaspokojonego wierzyciela, zaś do takiego wstąpienia (cesja ustawowa) nie ma zastosowania umowny zakaz cesji z art. 509 k.c.

Sąd Apelacyjny za niezasadny uznał również zarzut naruszenia art. 487 § 2 k.c. podnosząc, że obowiązek zapłaty drugiej (dodatkowej) prowizji, o której mowa w § 6 pkt 1 umowy, nie może być uznany za ekwiwalent świadczenia poręczyciela spełnionego na rzecz spółki L. G. Polska.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 879 § 1 k.c. wskazał, że jest on wynikiem nieporozumienia, dotyczącego zakresu odpowiedzialności powódki jako poręczyciela wobec spółki L. G. Polska. Z faktu zapłaty prowizji, czy to za samo udzielenie poręczenia, czy też za rzeczywiste spełnienia świadczenia, nie można

wywodzić, że zakres obowiązku poręczyciela był inny niż zakres obowiązku dłużnika głównego. Z żadnego postanowienia umowy nie wynika, aby obowiązek poręczyciela był oderwany od obowiązku pozwanego jako dłużnika głównego lub żeby miał inny zakres.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił również zarzutu naruszenia art. 83 § 1 zd. 2 k.c. podkreślając przy tym, że pozwany nie wykazał istnienia porozumienia stron tej umowy w przedmiocie zamiaru wywołania innego skutku niż ten, który wynika wprost z jej treści. Wskazał, że zarzut ten oparty został na bezpodstawnych i gołosłownych twierdzeniach pozwanego, uwzględniających jedynie jego interes prawny i ekonomiczny.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach określonych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. pozwany zarzucił naruszenie:

- art. 382 k.p.c., które miało wpływ na wynik sprawy, a polegające na pominięciu przedstawionych przez pozwanego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji dowodów w postaci broszur reklamowych powodowej spółki, które ewidentnie świadczą o tym, jaki był cel i zamiar stron przy zawarciu umowy poręczenia nr 1072/05 z dnia 30 listopada 2005 r. między powódką a spółką L. G. Polska;
- art. 65 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nieprawidłowym zbadaniu celu umowy poręczenia nr 1072/05 oraz błędnej interpretacji woli stron podczas jej zawierania i nie uwzględnieniu broszur reklamowych powódki, z których jasno wynika, że celem tej umowy było objęcie poręczeniem należności obciążonej umownym zakazem cesji poprzez obejście przepisów prawa;
- art. 353<sup>1</sup> k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że umowa poręczenia została zawarta w ramach zasady swobody umów, a jej treść nie sprzeciwia się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, pomimo iż została zawarta przy obejściu przepisów prawa i jej treść narusza zasady współżycia społecznego;
- art. 509 k.c. - przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, poprzez uznanie braku konieczności uzyskania zgody dłużnika na zawarcie



umowy factoringu, w tym cesji wierzytelności, mimo wyraźnego zastrzeżenia umownego, że w niniejszej sprawie nie ma zastosowania cesja wierzytelności;

- art. 487 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez wadliwe określenie charakteru prawnego umowy poręczenia;
- art. 879 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez błędne ustalenie zakresu zobowiązania poręczyciela w niniejszej sprawie;
- art. 83 § 1 zd. 2 k.c. przez jego błędną wykładnię przez uznanie pozornej umowy poręczenia za ważną.

Zarzucając powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części, tj. co do pkt 2, 3 i 4 oraz uchylenie w części tj. co do pkt I i pkt III poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w G. i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonych wyroków we wskazanym powyżej zakresie i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W utrwalonym już orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przepis ten stanowi ogólną dyrektywę interpretacyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego oraz że powołanie się tylko na ten przepis może wyjątkowo stanowić podstawę kasacyjną jedynie wtedy, gdy sąd drugiej instancji pominie część zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyda orzeczenie wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji lub na podstawie własnego materiału, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., III CKN 674/04, niepubl.; z dnia 5 września 2002 r., II CKN 921/00 niepubl.; z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 332/06, niepubl.; z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, niepubl.; z dnia 23 października

2007 r., II CSK 309/07, niepubl.; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, niepubl.). W niniejszej sprawie w postępowaniu apelacyjnym nie uzupełniano postępowania dowodowego, zaś z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, że Sąd Apelacyjny wydał rozstrzygnięcie po dokonaniu analizy całości zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny w sposób szczegółowy odniósł się do złożonych przez pozwanego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji broszur i folderów reklamowych powódki, podnosząc, że dowody te nie miały żadnego znaczenia dla dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Skarżący formułując zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w istocie podjął próbę zakwestionowania niekorzystnej dla siebie oceny dowodów dokonanej przez Sąd Apelacyjny. Trzeba zatem przypomnieć, że zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Z tych też względów zarzut ten należało uznać za chybiony.

Nie można zgodzić się z zarzutem skarżącego, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni czy też, że w sposób niewłaściwy zastosował art. 487 § 2 k.c. Skarżący starał się wykazać, że kwestionowana przez niego umowa stanowi umowę wzajemną, a w konsekwencji, że nie jest to umowa poręczenia, która - jego zdaniem - do tego rodzaju umów nie należy. Ustosunkowując się do przytoczonego zarzutu, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt, że skarżący wprawdzie powołał się na obie postaci naruszenia art. 487 § 2 k.c., tj. na błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, to jednak niczym nie uzasadnił ewentualnego błędu w wykładni prawa, usuwając w tej części, tak sformułowany zarzut z pod kontroli kasacyjnej. Z art. 487 § 2 k.c. jednoznacznie wynika, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CK 537/0 (niepubl.), że cechą umów wzajemnych jest to, aby świadczenie jednej ze stron było w sensie ekonomicznym odpowiednikiem świadczenia drugiej strony, zaś każda ze stron zobowiązuje się przy tym dlatego, że otrzyma świadczenie drugiej strony. Wbrew twierdzeniom skarżącego umowa zawarta w dniu 30 listopada 2005 r. między powódką a spółką L. G. Polska nie nosi cech umowy wzajemnej w przytoczonym rozumieniu, bowiem nie występują w niej świadczenia ekwiwalentne. W umowie tej spółka E. zobowiązała się do poręczenia należności Szpitala z tytułu

dostaw, do kwoty 1.000.000, 01 zł, zaś spółka L. G. Polska (dostawca) zobowiązała się m.in. zapłacić poręczycielowi za gotowość poręczenia zobowiązań Szpitala prowizję w wysokości 0,9% wartości ustalonego limitu poręczanych zobowiązań oraz prowizję w wysokości 1,5% wartości poręczonego zobowiązania głównego w razie spłaty przez poręczyciela poręczonego zobowiązania (§ 2, § 3 pkt 3 i § 6 pkt 1). Przedmiotowa umowa stanowi zatem typową umowę poręczenia, na podstawie której poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał (art. 876 § 1 k.c.). Istotą poręczenia jest, inaczej niż w typowych stosunkach zobowiązaniowych, nie tyle sama powinność świadczenia, lecz gwarancja, że poręczyciel wykona zobowiązanie, gdyby dłużnik go nie wykonał (tak Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 30 września 1996 r., III CZP 85/96, OSP 1997, nr 7-8, poz. 139). Przedmiotowa umowa niewątpliwie ma charakter odpłatny bowiem dostawca zobowiązał się zapłacić prowizje na rzecz poręczyciela w określonej w umowie kwocie. Jednakże sama odpłatność umowy poręczenia nie przesądza tego, że jest to umowa wzajemna. W piśmiennictwie zarysowały się w tej kwestii dwa odmienne poglądy. Zgodnie z jednym, odpłatna umowa poręczenia nie ma charakteru umowy wzajemnej, bowiem wynagrodzenie zastrzeżone na rzecz poręczyciela nie stanowi ekwiwalentu za to świadczenie, które poręczyciel zobowiązuje się wykonać na wypadek, gdyby nie wykonał go dłużnik główny. Według zaś drugiego poglądu, strony konkretnej umowy poręczenia mogą nadać jej charakter umowy wzajemnej, gdy obie zobowiążą się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich będzie odpowiednikiem świadczenia drugiej. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie jest konieczny wybór słuszności jednego z tych poglądów. Przedmiotowa umowa stanowi odpłatną umowę poręczenia. Bez znaczenia jest natomiast, czy ma ona charakter wzajemny, czy też nie. Ewentualne przesądzenie wzajemnego charakteru przedmiotowej umowy nie zmieniałoby faktu, że jest to umową poręczenia, o czym decydują istotne elementy jej treści.

Z uwagi na powyższe za chybiony należy uznać również zarzut naruszenia art. 509 k.c., przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, przez uznanie braku konieczności uzyskania zgody dłużnika na zawarcie umowy factoringu, w tym cesji wierzytelności mimo wyraźnego zastrzeżenia umownego.

Powołany przepis nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, skoro strony zawarły umowę poręczenia a nie factoringu. W przypadku umowy poręczenia nie dochodzi do przeniesienia wierzytelności na skutej czynności prawnej wierzyciela, ale do nabycia wierzytelności z mocy samego prawa przez osobę trzecią (poręczyciela), która spłaca wierzyciela (art. 518 § 1 k.c.). Nie można utożsamiać dwóch odrębnych instytucji prawa cywilnego w sytuacji, gdy ustawodawca w sposób wyraźny je różnicuje.

Skarżący niczym nie uzasadnił naruszenia art. 83 § 1 zd. 2 k.c. przez jego błędną wykładnię, uniemożliwiając w tym zakresie kontrolę kasacyjną rzeczono uchybienia. Nie jest rzeczą Sądu Najwyższego snuć domysły w tym zakresie i podejmować próby odnajdywania rzeczywistej woli skarżącego. Jedynie na marginesie należy podnieść, że pozorność umowy jest okolicznością faktyczną i jako taka podlega ustaleniu przez sądy meriti, zaś w postępowaniu kasacyjnym ustalenie to nie podlega kontroli w jakimkolwiek aspekcie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 308/06, niepubl.).

Zgodnie z art. 879 § 1 k.c. o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika. Skarżący nie wykazał na czym polega błąd w wykładni tego przepisu, którego miał dopuścić się Sąd Apelacyjny. Samo zaś ustalenie zakresu zobowiązania dłużnika, czy też wysokości kwoty, na jaką opiewało świadczenie pieniężne spełnione przez poręczyciela, stanowi materię ustaleń faktycznych, a w tym zakresie kontrola kasacyjna zaskarżonego orzeczenia jest wyłączona.

Trafny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. Przepis ten wskazuje reguły interpretacyjne mające zastosowanie przy wykładni umów. Zadaniem wykładni - jak podkreśla się w orzecznictwie - jest odtworzenie rzeczywistego celu umowy i zgodnej woli stron z uwzględnieniem nie tylko zawartych w niej sformułowań. Sąd dokonując wykładni winien uwzględnić pozatekstowe okoliczności - kontekst faktyczny, w jakim umowę uzgadniano i zawierano, przyjęte zasady i zwyczaje współpracy między stronami, jak i w relacjach stron z innymi osobami, okoliczności złożenia oświadczeń woli, zachowanie się stron przed zawarciem umowy (zob. wyroki Sądu Najwyższego

z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38; z dnia 8 maja 2001 r., IV CKN 356/00, niepubl.; z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00, niepubl.; z dnia 28 listopada 2003 r., IV CK 206/02, niepubl.). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika zaś, że Sąd Apelacyjny dokonując ustalenia celu spornej umowy przyjął, że treść broszur i folderów reklamowych powódki, z których wynika zakres i sposób prowadzonej przez nią działalności, nie może mieć jakiegokolwiek wpływu na ustalenie treści stosunku prawnego między powódką a spółką L. G. Polska oraz że treść tych broszur i folderów nie może wpływać na interpretację postanowień przedmiotowej umowy odmienną niż wynika to z jej treści. Z zapatrywaniem tym nie można się zgodzić. Niewątpliwie bowiem treść broszur i folderów reklamowych powódki wskazuje elementy kontekstu faktycznego umowy zawartej w dniu 30 listopada 2005 r., który przy dokonywaniu jej wykładni nie może zostać pominięty.

Nie można odmówić też słuszności zarzutowi naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c., bowiem samo zawarcie umowy poręczenia, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, może zostać uznane za działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Jak zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2003 r., V CK 241/02, (niepubl.), zasady współżycia społecznego należy rozumieć jako zasady rzetelności i lojalności w stosunku do partnera umowy. Wprawdzie spółka L. G. Polska, która zawarła z pozwanym Szpitalem umowę dostawy, miała prawo zabezpieczyć swoją wiarytelność wynikającą z tej umowy, to jednak w konkretnym stanie faktycznym podjęte w tym kierunku działanie może być uznane za nielojalne względem kontrahenta. Wymieniona spółka zawarła umowę poręczenia, której rzeczywistym celem było zabezpieczenie wiarytelności. Umowa ta nie miała cech umowy pozornej i nie prowadziła wprost do obejścia klauzuli umownej w postaci zakazu cesji wiarytelności. Niemniej jednak wierzyciel miał świadomość, że w przypadku opóźniania się przez pozwanego ze spełnieniem świadczenia i przy jednoczesnym spełnieniu tego świadczenia przez poręczyciela nastąpi - bez udziału dłużnika głównego - skutek w postaci wejścia osoby trzeciej w miejsce dotychczasowego wierzyciela. Takie działanie wierzyciela było wprawdzie formalnie zgodne z treścią zobowiązania, ale nie da się pogodzić z zasadą rzetelności i lojalności

w wykonaniu zobowiązania względem kontrahenta, bowiem naruszało jego uzasadniony interes.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.